

**strefa
kultury**

nr 50

lubiński miesięcznik kulturalny

ISSN 17317754

wydawnictwo bezpłatne

WYDANIE SPECJALNE

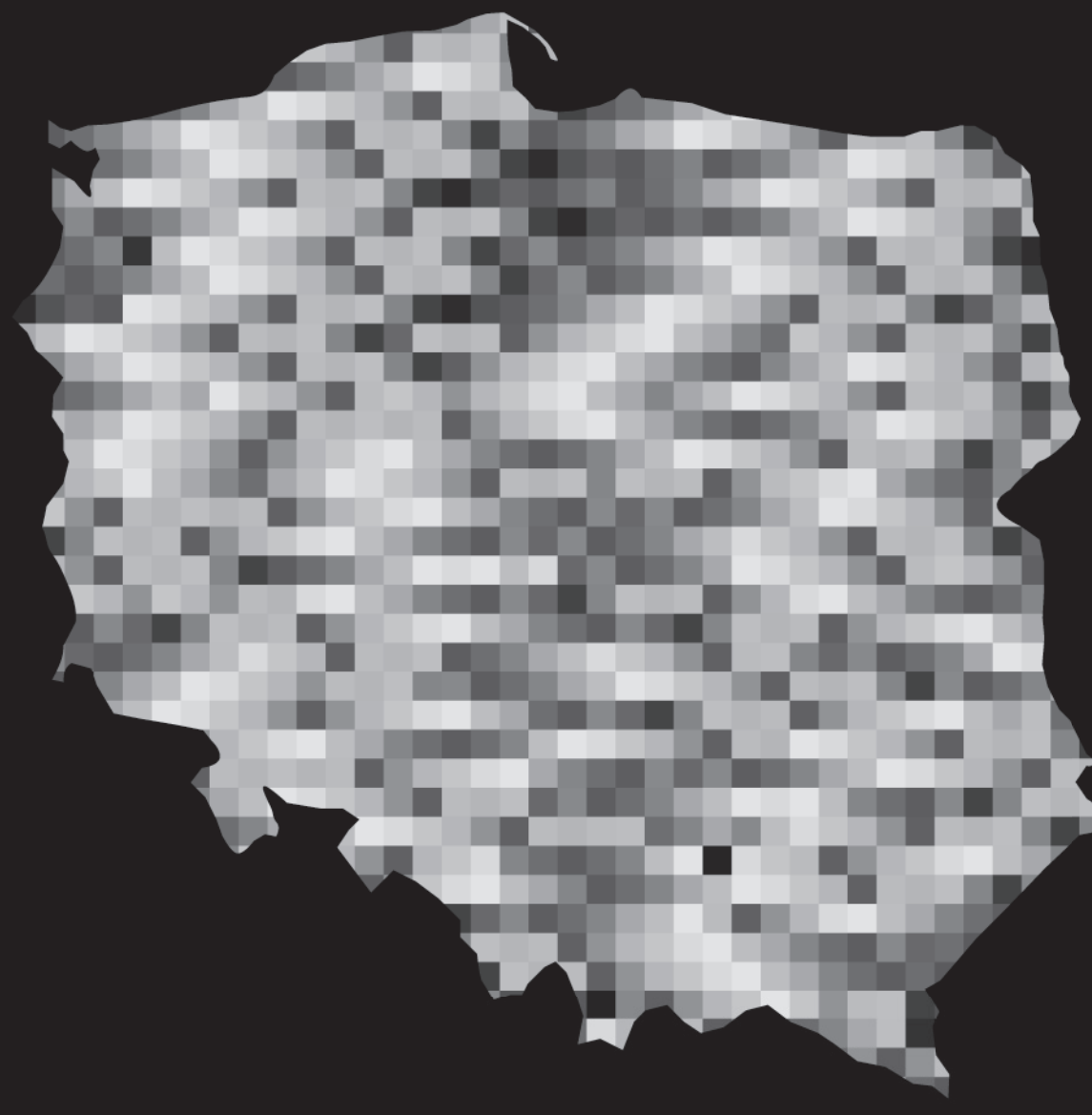
WRZESIEŃ 2010

XX LAT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W POLSCE



Centrum Kultury „Muza” w Lubinie

www.ckmuza.pl



TEZY WYSTĄPIENIA WÓJT GMINY LUBIN

Ireny Rogowskiej



20. ROCZNICA WDROŻENIA REFORMY SAMORZĄDOWEJ W POLSCE

Mając za sobą kilkunastoletnie doświadczenie w pracy w samorządzie – najpierw jako radna, a obecnie Wójt Gminy Lubin – czuję się uprawniona do przedstawienia kilku wniosków nasuwających się w rocznicę wdrożenia reformy samorządowej:

- 1)** Reformę samorządową uznaję za jedno z najdonioślejszych wydarzeń pierwszych lat transformacji ustrojowej, urzeczywistniającą w praktyce decentralizację państwa.
- 2)** Decentralizacja, nowy ustrój terytorialny i administracyjny państwa przyczyniły się do wzrostu świadomości społecznej, stały się fundamentem społeczeństwa obywatelskiego.
- 3)** Reforma dała lokalnym społecznościom prawdziwy samorząd, wyposażony w majątek, narzędzia i instrumenty realizacji potrzeb zgodnie z własną wolą. Możliwość planowania rozwoju lokalnego i budowania długofalowej strategii,
- 4)** Reforma stworzyła szansę wykreowania autentycznych lokalnych liderów, którzy obdarzeni mandatem społecznym doprowadzili do rozkwitu swoich miejscowości.
- 5)** Nastąpiła odbudowa cywilizacyjna Polski lokalnej. Okazało się, że samorzady stały się prawdziwymi gospodarzami, modernizując na gigantyczną skalę swoje gminy, miasta, powiaty, województwa.
- 6)** Doskonale sprawdziła się instytucja referendum lokalnego, zazwyczaj mądrze wykorzystywanego przez społeczności lokalne – przykład: bezprecedensowe, historyczne wręcz, bo jedyne na taką skalę, udane referendum zorganizowane 27.09.2009 r. przez 6 gmin jednocześnie, w sprawie planów budowy odkrywkowej kopalni węgla brunatnego na terenie gmin: Lubin, Kunice, Miłkowice, Ruja, Ścinawa, Prochowice.

XX LAT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W POLSCE

Konferencja „XX lat samorządu terytorialnego w Polsce” została przygotowana przez pracowników Centrum Kultury „Muza” oraz Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”

Koncepcja konferencji: **dr Marek Zawadka**
Współpraca: **dr Barbara Techmańska**

Prowadzenie – **Majka Grohman** (TVL Odra)

W czasie konferencji użyto zdjęć autorstwa: Jerzego Kosińskiego, grupy Kadr (Maciej Lachowicz, Tomasz Górzyński, Rafał Górzyński), Justyny Musiał, Grzegorza Polewczyka, Krzysztofa Raczko-wiaka, Łukasza Lemanika, Tomasza Folty, Janusza Jasińskiego, Ewy Zawadki; zdjęć, do których prawa autorskie posiada Urząd Miasta Lubina, a autorzy nie zostali ustalen. Użyto również materiałów filmo-wych z portalu www.youtube.pl, www.ckmuza.tv oraz TVL Odra.

Przygotowanie prezentacji:

Izabela Jasińska, Janusz Jasiński – OK „Wzgórze Zamkowe”; Grzegorz Polewczyk, Łukasz Kosior – CK „Muza”

Projekt plakatu:

Tomasz Pulwer – CK „Muza”

Ekipa techniczna:

CK „Muza” i Technika Estradowa „RAJ”

Organizacja:

CK „Muza”

Dziękujemy za wsparcie i pomoc:

Marzenie Reutt oraz Urszuli Kozon
Urząd Miasta w Lubinie

Beacie Ptak i Tomaszowi Waśniewskiemu
Urząd Gminy Lubin

Piotrowi Midziakowi – dyrektorowi i pracownikom
OSiR Lubin

Ryszardowi Zubce – Prezesowi Zarządu MPO
MUNDO Sp. z o.o.

Dziękujemy także tym wszystkim, którzy pomaga-
ją nam organizować imprezy towarzyszące konfe-
rencji w dniach 17 – 19 września br.

PROGRAM KONFERENCJI

„XX LAT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W POLSCE”

16 WRZEŚNIA 2010 R.:

11.00

otwarcie konferencji

Prezydent Miasta Lubina – **Robert Raczyński**

11.10

Andrzej Ferens – Uniwersytet Wrocławski

Transformacja – doświadczenia i perspektywy

11.25

Beata Springer – PWSZ Legnica

*Pracownicy samorządowi – profesjonalizacja po-
staw na przestrzeni lat w świetle ustaw i praktyki*

11.40

Irena Rogowska – Wójt Gminy Lubin

*20. rocznica wdrożenia reformy samorządowej
w Polsce*

11.55

Dariusz Milka – Działacz samorządowy,

Prezydent Miasta Lubina w latach 1998–2000
Doświadczenia samorządowca

12.10

Barbara Techmańska – Uniwersytet Wrocławski

Marek Zawadka – Dyrektor CK „Muza”

*Sukcesy i porażki samorządu terytorialnego
na terenie Zagłębia Miedziowego*

12.30

Przerwa kawowa

13.00 – 13.20

Prezydent Miasta Lubina – **Robert Raczyński**

XX lat samorządu terytorialnego

13.20 – 13.45

Barbara Techmańska, Marek Zawadka

Lubin 1990 – 2010: Fakty, liczby, zdjęcia

13.45 – 14.30

Dyskusja panelowa

USUWANIE SKUTKÓW KATASTROF

CORAZ WIĘKSZY PROBLEM GMIN

Pozorny spokój, jaki nastał w kraju po powodzi 1997 r. został zburzony w tym roku katastrofalną powodzią w dolinie Wisły oraz dużą powodzią w dolinie Odry. To były duże zjawiska – ich przebieg odnotowały wszystkie media w Polsce i przez pewien czas się nimi ekscytowały. Podobnie było z krótkotrwałymi załamaniem pogody. Tak to eufemistycznie nazwano tornado, które przeszło nad zachodnią Polską w styczniu 2007 r (np. okolice Prochowic) czy też nawałnicę, jaka miała miejsce w Legnicy i okolicach (także w Lubinie w lipcu 2009 r.). Możemy do tego dołączyć sytuację zimową na terenie Małopolski czy wreszcie częściowe zniszczenie Bogatyni w sierpniu tego roku.

Wszystkie te katastrofy mają kilka cech wspólnych. Są wyjątkowo dramatyczne dla tych, których dotyczą. Przez pewien czas budzą zainteresowanie mediów, a później poszkodowani zostają sami ze sobą. I wówczas zaczynają się problemy gminy. Bo jeżeli polski system zarządzania kryzysowego czy też ratownictwa nie dostrzega jeszcze właściwie gminy, to politycy już tak. Przykładem słynne słowa Donalda Tuska w okolicach Sandomierza. Powiedział wówczas, iż za sytuację na wałach odpowiada wójt. Innym rodzajem ingerencji polityków była wizyta Marszałka Sejmu oraz Prezydenta RP w okolicach Bogatyni i Turossowa – wizyta dwóch ważnych postaci niemających żadnego umocowania prawnego do pomocy doraźnej mieszkańcom poszkodowanych terenów. Wizyta poprzedzona była atakiem wojewody dolnośląskiego na burmistrza Bogatyni za rzekomo nieudolną akcję ratowniczą. Niestety pan wojewoda nie zna pojęcia Urban Floods, gdzie dokładnie określono to, co się stało w Bogatyni (podobny przypadek odnotowano w Gdańsku w 2007 r.). Do tej pory nie wiadomo, co ta wizyta dała w sensie wymiernym.

Już w trakcie katastrofalnych zjawisk służby lokalne (przede wszystkim komunalne) uczestniczą w akcjach ratowniczych. To nie podlega dyskusji

i wielokroć pokazywane jest zaangażowanie tychże służb. Tyle, że najgorsze przychodzi później.

Problemy z usuwaniem skutków powodzi, nawałnic, a także przewyżnienia skutków mroźnej zimy spadają na gminy. Zadania techniczne to zadania dla służb komunalnych. A ludzie? Co z nimi? Kto im pomoże? To zadanie dla opieki społecznej. Zadanie skomplikowane, bowiem żadnej gminy w Polsce nie stać na sfinansowanie choć minimum potrzeb, jakie wykazują mieszkańcy, którzy padli ofiarą kataklizmu. Z jednej strony rozżaleni mieszkańcy – często manipulowani przez media i ugrupowania polityczne, z drugiej zaś urzędnicy – ograniczeni środkami finansowymi, zakazami wynikającymi z mocy prawa. Mało kto zdaje sobie sprawę, że poszkodowani z powodzi 1997 r. żyją jeszcze w prowizorycznych budynekcho-kontenerach. Od czasu do czasu przez media płyną informacje o niezrealizowaniu zamierzeń związanych z systemem wczesnego ostrzegania. Czasami wpadnie informacja o zaniechaniu działań mających poprawić infrastrukturę przeciwpowodziową.

Powódź 2010 r. udowodniła, iż władze samorządowe zostały pozostawione same sobie. I nie należy spodziewać się szybkiej poprawy tego stanu rzeczy. Co prawda historia mówi, że Piotr I sprowadził inżynierów – ba, nawet sam był w Holandii, by zapoznać się z przemysłem morskim, a bogaci Amerykanie po tragedii w Nowym Orleanie zaprosili hydrotechników holenderskich do siebie jednocześnie wysyłając swoich inżynierów do królestwa Niderlandów po nauki. Cóż, nie można przypuszczać, że państwo polskie na to się zdecyduje.

W takim stanie rzeczy należy przypuszczać, iż większość usuwania skutków kataklizmów spadnie na władze samorządowe. Zarówno w wymiarze infrastrukturalnym, jak przede wszystkim zwyczajnie ludzkim.

Marek Zawadka

I CO DALEJ W SAMORZĄDZIE?

XX LAT SAMORZĄDU TO DOBRY OKRES
DO PODSUMOWAŃ, OCEN, WYCIĄGANIA WNIOSKÓW.

Nadchodzące wybory, a później roczna przerwa przed kolejnymi – tym razem do parlamentu – powinny skłonić samorządowców do zawiązania lobby mającego za zadanie wymuszenie na ustawodawcy rozwiązań w zakresie:

- określenia docelowego modelu samorządu terytorialnego – z kwestią, czy sensowne jest utrzymywanie rozbudowanych administracyjnie powiatów.
- wprowadzenia zasady, która mówi, iż przekazanie zadań administracji publicznej dla gmin może nastąpić przy równoczesnym przekazaniu środków umożliwiających realizację tych zadań bez obciążania dotychczasowego budżetu gminy.
- przekształcenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w Izbę Samorządową.

W przypadku utrzymania powiatów, powinno się wprowadzić zasadę, iż wójtowie, burmistrzowie i prezydenci (lub ich stali przedstawiciele) z urzędu zasiadają w Radzie Powiatu. Należy jedynie rozważyć czy posiadają prawo głosu czy też prawo weta.

W dalszym ciągu władze gminy powinny delegować swoje zadania działającym na terenie gminy organizmom społecznym i przedsiębiorstwom, jak i podejmować cele przez nie wskazywane.

Osobnym zagadnieniem jest finansowanie gmin. Najważniejsze to:

- Zmiana przepisów ustawy o finansach publicznych w zakresie zabezpieczenia wkładu własnego gmin podczas realizacji inwestycji.
- Doprowadzenie, by Agencja Nieruchomości Rolnych administrująca gruntami Skarbu Państwa przekazała ten majątek gminom.
- Gminy powinny mieć udział w podatku VAT (podobnie jak w CIT i PIT) naliczanym od działalności prowadzonej na terenie gminy, natomiast podatek VAT naliczany od inwestycji gminnych powinien zostawać w gminie. Do rozważenia pozostaje problem wprowadzenia podatku katastralnego oraz proporcji podatku CIT, jaki trafia do gmin.

W zakresie prawnych uwarunkowań działania samorządu gminnego należy przede wszystkim zwiększyć spójność przepisów prawa, w szczególności w zakresie planowania, zagospodarowania przestrzennego i prawa budowlanego. Tutaj też należy rozważyć – w przypadku pozostawienia powiatów jako szczebla samorządu – możliwość przekazania tychże uprawnień gminie. Przede wszystkim należy usprawnić i skrócić procedury uzyskiwania pozwolenia na budowę.

W przypadku infrastruktury należy ujednoczyć zasady zarządzania drogami na terenie gminy.

W dziedzinie oświaty najważniejszym jest rozważenie włączenia szkolnictwa ponadgimnazjalnego w jeden organizm gminny, a także spowodowanie, by przedszkola i żłobki stały się zadaniami gminy finansowanymi przez państwo.

Największe problemy w najbliższym czasie wystąpią niewątpliwie w zakresie opieki społecznej. W związku z tym gminy powinny otrzymać wsparcie instytucji badawczych oraz rządowych. Przede wszystkim dotyczy to działań strategicznych przygotowujących gminy do zjawiska starzenia się społeczeństwa i wynikających stąd rosnących zobowiązań dla systemu pomocy i opieki społecznej.

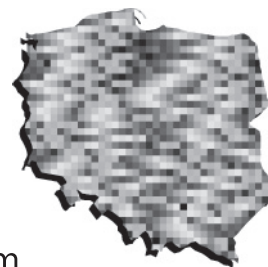
Do przeanalizowania jest sprawa szerszego udziału gmin w walce z bezrobociem poprzez zwiększenie wpływu samorządu na wykorzystanie środków przeznaczonych na walkę z tym zjawiskiem, umożliwiając m.in. łączenie świadczenia pomocy w zamian za świadczenie pracy. W wielu przypadkach należy zwiększyć pomoc państwa przy budowie mieszkań socjalnych.

Barbara Techmańska
Marek Zawadka

XX LAT SAMORZĄDU

TERYTORYALNEGO W POLSCE

Rozmowa z Prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim



SK – 20 lat to dobra pora na oceny...

RR – Na oceny tak, ale by to było obiektywne powinno upłynąć trochę czasu.

SK – Przypomnijmy – po pierwszych w rzeczywistości wolnych wyborach w Polsce, jakimi były wybory do samorządu, został Pan pierwszym prezydentem Lubina, a po dwóch kadencjach ponownie zasiadł Pan w Ratuszu jako – już wybrany w wyborach bezpośrednich – Prezydent Miasta.

RR – Tak, w czerwcu 1990 r. miały miejsce wybory do Rad Gmin i wówczas zostałem Prezydentem Miasta wybranym przez Radę Miasta jako Przewodniczący Zarządu. Po przerwie w latach 1994 – 2002, ponownie zostałem wybrany Prezydentem Miasta, tym razem w wyborach bezpośrednich. Na obecną kadencję wybrany zostałem w 2006 r. Jeszcze dodam, iż w latach 1998 – 2002 byłem radnym sejmiku wojewódzkiego, czyli właści-

wie całe dwadzieścia lat spędziłem w samorządzie bądź w jego pobliżu.

SK – Jeżeli pora na oceny, to jakie pozytywne zjawiska wystąpiły po utworzeniu samorządów?

RR – Niewątpliwie największym plusem samorządu jest fakt, iż posiada on osobowość prawną. Co prawda w ciągu tego okresu mocno ograniczoną zarówno przez władzę ustawodawczą, jak i sądowniczą. W latach 90–ch mieliśmy do czynienia z różnorodnością, obecnie w modzie jest unifikacja.

SK – Osobowość prawna skutkowałą możliwością łączenia się w Związki Miast i Gmin czego przykładem są Polkowice.

RR – Tak, ale Polkowice miały swój plan stania się miastem powiatowym i swój plan zrealizowały. Z punktu widzenia Lubina, osobowość prawna dawała możliwości związane z restrukturyzacją majątku gminy, przebudową infrastruktury, wzmacnianiem najważniejszych elementów życia społecznego w mieście. Proszę zauważyć, iż pod koniec lat 80–ch pracował pełną mocą KGHM, dokończano budowę osiedli, a infrastruktura społeczna i komunalna była w rozsypce. Taka była cecha tamtego ustroju – nienadążanie inwestycji towarzyszących za inwestycjami głównymi.

SK – Według Pana, jakie największe osiągnięcia ma samorząd lubiński po 1990 r.?

RR – Niewątpliwie uporządkowanie spraw oświatowych. Do samorządu należy zarządzanie oświatą od przedszkola do szkół pomaturalnych i mimo, iż szkoły średnie i pomaturalne znajdują się w gestii powiatu, to jednak i tak jest to lepsze niż wcześniej. Choć uważam, iż powinny być zarządzane przez miasto, bowiem nie ma ciągłości między edukacją w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, a szkołami średnimi. Widać to w dużej mierze w sprawach nauczania języków, a także w kwestiach uprawiania sportu. Szkoły średnie są w dużej mierze mało elastyczne – wynika to z politycznych uwarunkowań, jakie dokonują się w powiecie od 1998 r., a także słabości finansowej powiatu (zresztą ten problem dotyka wszystkie niemal powiaty). Innym problemem jest profilowanie zawodowe szkół średnich, ale tutaj musielibyśmy dotknąć delikatnej materii myślenia perspektywicznego, a jest to sztuka sporadycznie spotykana w myśleniu polityków.

Wracając do oświaty, Lubin może się poszczycić dobrymi warunkami do nauczania. Wszystkie szkoły są zmodernizowane, a poziom nauczania w nich należy do zadawalających.

Gdy mowa o oświacie to warto wspomnieć, iż samorządy w dużej mierze odpowiadają za kulturę, w tym kulturę fizyczną. W Lubinie duże nakłady zostały skierowane na bazę rekreacyjną, wypoczynek. Na pewno dużo jeszcze jest do zrobienia, ale nie jest źle.

SK – Poza oświatą?

RR – Ochrona środowiska – to jest duży sukces samorządów. Centralny system ogrzewania miasta spowodował zniknięcie lokalnych kotłowni. Duże nakłady na sieci wodociągowe, kanalizacyjne oraz nacisk na problemy związane z oczyszczaniem miasta spowodował, iż mamy miasto czyste i zadbane. Tutaj duża jest też rola spółdzielni mieszkaniowych, które dbają o swoich lokatorów. Gdy mowa o ochronie środowiska, należy powiedzieć też o powolnych, aczkolwiek konsekwentnych pracach związanych z infrastrukturą komunikacyjną i drogową. Lubin należy do miast o największym współczynnikiem posiadania samochodów przez mieszkańców, co generuje pewne problemy komunikacyjne. Proszę też zwrócić uwagę, iż w Lubinie w latach 90-ch niemal od podstaw powstała komunikacja miejska. Dziś obsługuje ona nie tylko miasto ale i okoliczne miejscowości: Osiek, Oborę, Składowice, Krzeczyn, Chróstnik. Jest to efekt dobrej współpracy z Gminą Wiejską Lubin.

SK – Gdy są sukcesy, to i są porażki...

RR – Z samorządem nie liczy się rząd. To tak jednym zdaniem. Samorządowcy nie mają swojej reprezentacji. Nikt ich poważnie nie traktuje. Nawet gdy są szanowanymi samorządowcami i trafiają do sejmu, to wpadają w wir polityki. Zresztą większość posłów nawet nie była radnymi i o samorządzie niewiele wie, a o posłach, którzy byli prezydentami czy też radnymi mówią pogardliwie, np. wójt Lubina. O samorządzie przypominają sobie posłowie i senatorowie raz na cztery lata – wtedy, gdy chcą kandydować.

SK – Czy stąd wynika ograniczenie roli samorządu na przestrzeni 20-u lat?

RR – Tak. Drugim elementem są środki finansowe. Posłowie i Rząd wiedzą, że są one dysponowane przez Urząd Marszałkowski, że duży potencjał występuje w gminach. Jedynie powiat jest słaby finansowo. Niemniej jednak, gdy jest zarządzany przez słuszne siły polityczne, to otrzymuje wsparcie z agend rządowych bądź wojewódzkich.

SK – A gdy mówimy o porażkach w Lubinie?

RR – Taką spektakularną jest upadek kolei. Niestety nie można się porozumieć z władzami kolejowymi w prostych sprawach: remontów

przejazdów kolejowych, remontu budynku kolejowego, a co dopiero w przypadku remontu trakcji. Gdyby do Legnicy można było dojechać w 15 minut, a do Rudnej - Gwizdanów w 10, to perspektywa podróży w ciągu godziny z tamtych stacji do Wrocławia byłaby atrakcyjna dla pasażerów.

Inną porażką jest sprawa Strefy Ekonomicznej w Lubinie. Z wielu względów zagospodarowanie jej jest trudne i w dużej mierze niezależne od władz miasta. Pozostałe porażki, czy też chwilowe problemy wynikają z faktu, iż starostwo uznało za celowe torpedowanie pomysłów związanych z zabudową rynku i budową hali sportowej.

SK – Właśnie. Wielu samorządowców uskarża się na kontakty z samorządem powiatowym.

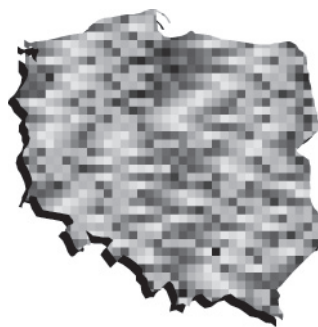
RR – Powstał szczebel samorządowy kompletnie nieprzystający do rzeczywistości. Jest to pierwszy stopień upartyjniienia kraju, bo w wielu samorządach gminnych zarządzają stowarzyszenia lokalne. W związku z tym zaczyna się recenzowanie poczynań gmin wchodzących w skład powiatu poprzez manipulacje pozwoleniami budowlanymi, poprzez dziwną politykę oświatową czy czasami niezrozumiałą politykę inwestycyjną. Dochodzi nawet do zwalczania władz w gminach leżących na terenie powiatu. I to jest rzecz niebezpieczna dla idei samorządu.

SK – W najbliższej perspektywie, czego oczekuje Pan od samorządu?

RR – Przetrawiania. Wobec zakusów partii rządzącej nadmiernie fiskalizującej kraj, przerzucającej zadania na barki samorządu bez wsparcia finansowego może być problem z utrzymaniem płynności zarządzania gminą. A ze swojej strony marzy mi się powrót do ducha lat 90-ch, czyli inicjatyw obywatelskich, powstawania stowarzyszeń. Unifikacja samorządu i zawłaszczanie go przez urzędników niczego dobrego nie wróży. Lepsza byłaby już mozaika pomysłów.

Dziękujemy za rozmowę.

XX LAT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W POLSCE



„MUZA” W CZASACH SAMORZĄDU



20 ostatnich lat to dokładnie połowa czasu funkcjonowania największej w Lubinie instytucji kultury, jaką jest Centrum Kultury „Muza” (w październiku 2009 roku obchodziliśmy 40-ą rocznicę działalności). Początek lat 90-tych – okres przemian zachodzących w Polsce (reformacja samorządowa) – był również dla CK „Muza” czasem zmian. Pierwsze 6 lat upłynęło pod znakiem remontów, które zmieniły oblicze ówczesnego Domu Kultury Zagłębia Miedziowego (w 1996 roku nazwę DKZM zmieniono na Centrum Kultury „Muza”).

Zaangażowanie w nowatorski, jak na ówczesne lata, projekt architektoniczny, wykończony z wielkim rozmachem i dbałością o detale spowodowało, że mimo upływu lat, jeszcze dzisiaj goście odwiedzający „Muzę” są pełni podziwu dla „estetyki” tego miejsca. Przebudowa miała na celu przede wszystkim dostosowanie istniejącego obiektu do potrzeb oferty kulturalnej i oczekiwań odbiorców. Obiekt dysponował salą widowiskową (406 miejsc), pełniącą rolę w pełni wyposażonej sali teatralnej i nowoczesnej, jak na ówczesne lata, sali kinowej (wyposażonej w system dźwiękowy Dolby Surround, ekran perłkowy i klimatyzację). Mniejsza sala, zwana kameralną (150 miejsc) spełniała rolę małej sceny i sali konferencyjnej, stworzonej na potrzeby zaplecza konferencyjno-szkoleniowego. W skład tego zaplecza weszły również sale błękitna, konferencyjna i bankietowa (będąca zapleczem dla sali restauracyjnej Klubu „Pod Muzami”). To tutaj przez ostatnie 20 lat organizowa-

no liczne spotkania biznesowe, konferencje (komunikacji, drogownictwa, medyczne, kongresy, itp.). Przestronne hale stanowią doskonałe miejsce na organizację imprez o charakterze targowo-wystawienniczym, np. Targi Ślubne czy Targi Turystyczne.

Po upływie 8-u lat od zakończenia prac remontowych, sala kameralna została wyposażona w kinowe fotele, ekran, projektor i system dźwiękowy Dolby Digital, a „Muza” jako kino premierowe zyskała drugą salę i mogła rozszerzyć swój filmowy repertuar.

Po ponad 10-u latach eksploatacji, sala widowiskowa wymagała kompleksowej modernizacji. W 2009 roku, „Muza” pozyskała finansowe środki zewnętrzne na wymianę okotowania, interkomu, klimatyzacji i części foteli. W obecnym roku prace modernizacyjne będą kontynuowane.

Na przełomie ostatnich 20-u lat, „Muza” pełniła rolę najbardziej rozpoznawalnego miejsca w mieście (a nawet w regionie), proponującego zróżnicowane formy spędzania wolnego czasu: od propozycji kulturalnych dla bardzo wymagającego widza – „Muzę” odwiedzali znani artyści sceny polskiej (aktorzy, śpiewacy operowi, piosenkarze, zespoły muzyczne), poprzez imprezy masowe aż do zajęć warsztatowych dla dzieci i młodzieży.

Dużym zainteresowaniem zawsze cieszyły się występy kabaretowe. Na deskach dużej sceny „Muzy”, widzowie mogli również oglądać przedstawienia operowe, operetkowe i baletowe. „Muza” współpracowała też z Międzynarodowym Festiwalem Wratislavia Cantans i największym na Dolnym Śląsku festiwalem The Blues Brothers Day.

Jedną z najbardziej znanych i popularnych imprez był Ogólnopolski Festiwal Piosenki Francuskiej (jego pierwsza edycja odbyła się w 1983 roku, a ostatnia, 22. edycja – w 2005).

Drugą imprezą o ogólnopolskim zasięgu były Lubieńskie Spotkania z Literaturą Miłosną, których głównym punktem był Ogólnopolski Konkurs na Małe Formy Literackie.

Nową inicjatywą, cieszącą się dużym zainteresowaniem lubinian stały się imprezy w plenerze. W 2005 roku zainicjowany został cykl pn. Lubin Na Żywo. Rozszerzenie działalności o organizację imprez plenerowych skłoniło „Muzę” do unowocześnienia zaplecza technicznego. Zainwestowaliśmy w scenę, nagłośnienie i ekrany typu LED, wykorzystywane zarówno jako element scenograficzny, reklamowy, jak i do transmisji dużych imprez sportowych takich jak EURO 2008 i Letnie Igrzyska Olimpijskie w Pekinie.

CK „Muza” było głównym organizatorem uroczystych obchodów 25. rocznicy Zbrodni Lubieńskiej.

„MUZA” W CZASACH SAMORZĄDU



Pierwszym punktem programu była konferencja naukowa „Lubin i Zbrodnia Lubińska '82” (30 VIII), na której był obecny ówczesny premier Jarosław Kaczyński. Główne obchody to uroczysta msza święta (31 VIII) w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe, koncelebrowana przez prymasa Józefa Glempa, z udziałem delegacji NSZZ „Solidarność” z całego kraju i prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który podczas uroczystości na placu pod pomnikiem ofiar wydarzeń lubińskich wręczył odznaczenia państwowe „za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce”. Obchody rocznicy to również pierwszy festiwal „Muzyka z obłązonego miasta” (30 VIII – 2 IX), który odbywał się na lubińskich błoniach i lotnisku Aeroklubu Zagłębia Miedziowego. Dobór artystów i repertuaru odzwierciedlał charakter rocznicy. Gwiazdą festiwalu był Bob Geldof.

W 2009 roku, „Muza” włączyła się w uroczyste obchody 20. rocznicy pierwszych wolnych wyborów w Polsce. 19 maja odbyła się konferencja naukowa pn. „Narodziny polskiej demokracji 1989–2009”, a 4 czerwca na lubińskich błoniach miał miejsce koncert Jesse Cooka – 44-letniego kanadyjskiego gitarzysty, który w swojej muzyce łączy elementy latino, jazzu, flamenco i world music. Muzyk ma na koncie 7 nagranych płyt i jest laureatem nagrody Juno za najlepszy album instrumentalny. Przed Jesse Cook’iem zagrały dwa polskie zespoły: LAO CHE i lubiński FIX UP. Dzień wcześniej Jesse Cook zagrał również kameralny, biletowany koncert w dużej sali „Muzy”.

W 2008 roku „Muza” rozszerzyła zakres swojej działalności o wydawanie płyt CD/DVD z zapisem koncertów, które odbyły się w ramach festiwalu

„Muzyka z obłązonego miasta” oraz albumów lokalnych zespołów. Płyty mają im pomóc w zawodowej karierze oraz promować Lubin na muzycznej mapie Polski. Od stycznia 2009 ukazało się 5 płyt: „Muzyka z obłązonego miasta” – koncert z 2008 roku (2 CD i 1 DVD), płyta zespołu Overcast (CD), „Reakcja pogańska” – płyta zespołu Percival Schutzenbach (CD) oraz płyta zespołu Mikrofony Kaniony (CD i płyta winylowa) oraz „Muzyka z obłązonego miasta” – koncert z 2007 roku (2 CD i 1 DVD).

Szeroki wachlarz usług kulturalnych świadczonych przez „Muzę” i comiesięczna oferta powodują konieczność dotarcia do jak największej liczby odbiorców. Przez wiele lat, najpopularniejszą formą promocji oferty „Muzy” był bezpłatny miesięcznik „Notatnik Kulturalny” (lata 1999–2007). Coraz łatwiejszy dostęp do internetu spowodował, że ten rodzaj przekazu stał się również dla „Muzy” nowym nośnikiem reklamy. Strona www.ckmuza.pl, która powstała w 2004 r. jest obecnie dla większości lubinian najbardziej znanym źródłem informacji o imprezach. W 2009 powstała kolejna witryna – www.ckmuza.tv, na której zamieszczane są krótkie relacje oraz zapowiedzi imprez organizowanych przez „Muzę”.

Dla tych, którzy preferują „słowo pisane”, w 2004 roku, wspólnie z Ośrodkiem Kultury „Wzgórze Zamkowe”, „Muza” rozpoczęła wydawanie bezpłatnego miesięcznika „Strefa Kultury”. Oprócz oferty obu placówek, czytelnicy mają możliwość zapoznania się z propozycjami innych lubińskich placówek, m. in. Miejskiego Impresariatu Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej.



XIII Dolnośląski Festiwal Nauki 2010

CENTRUM KULTURY „MUZA” W LUBINIE



www.ckmuza.pl



Politechnika
Wrocławska

28 września, godz. 10.00-15.00
dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych

POKAZY
WARSZTATY
DOŚWIADCZENIA

29 września, godz. 10.00-15.00
dla gimnazjalistów i licealistów

w programie m.in.:

- pokazy pojazdów niekonwencjonalnych
- zaczarowany świat chemii
- Akademicki Klub Lotniczy
- pokazy lotów samolotów i sterowców
- pługanie (prawie) złota
- wielka mikroinżynieria
- bolid Formuły Student
- zabawy z powietrzem
- zabawy z fizyką
- pokazy robotów

i wiele innych

wstęp wolny

Współorganizatorzy:

Muza
Centrum Kultury „Muza” w Lubinie



LUBIN 1990-2010

WIELKOFORMATOWA WYSTAWA FOTOGRAFII



Do 15 października br., przy ul. Piastowskiej (obok pomnika „Solidarności”), mieszkańcy Lubina mogą oglądać wystawę obejmującą 26 plansz i 4 siatki. Wielkoformatowe fotografie prezentują obraz miasta na przestrzeni ostatnich 20-u lat. Autorami zdjęć są Jerzy Kosiński, Tomasz Folta i www.kadr.org.pl. Część fotografii pochodzi z Aeroklubu Zagłębia Miedziowego oraz archiwum CK „Muza”.

REGIONY PRZEMYSŁOWE

PRZESZŁOŚĆ – TERAŹNIEJSZOŚĆ – PRZYSZŁOŚĆ

MIEJSCE KONFERENCJI – CENTRUM KULTURY „MUZA” W LUBINIE

TERMIN – 5 LISTOPADA 2010

Szanowni Państwo!

Na początku lat 60-ch XX wieku powstał Komitet Badań Regionów Uprzemysławianych. Jego głównymi celami było analizowanie na bieżąco zmian, jakie występowały w procesie przyspieszonego uprzemysłowienia kraju. Prace Komitetu trwały niemal trzydzieści lat, by pod koniec lat osiemdziesiątych ulec wygaszeniu. Do tej pory nie powrócono do zagadnień poruszanych przez naukowców w ramach badań prowadzonych przez KBRU.

Celem konferencji jest przedstawienie badań nad stanem obecnym i perspektywami, jakie rysują się przed istniejącymi regionami przemysłowymi w Polsce. W wielu przypadkach należy zauważyć, iż są to regiony, w których mamy do czynienia z działalnością przemysłową w oparciu o nieodnawialne złoża naturalne. Eksploatacja złóż w niektórych regionach zbliża się nieuchronnie do końca. Niewątpliwie czeka je los Zagłębia Wałbrzyskiego czy też Zagłębia Siarkowego.

Mamy nadzieję zapoczątkować serię spotkań, w czasie których dojdzie do wymiany informacji, a w efekcie doprowadzi do intensyfikacji pracy nad programami związanymi z bezpiecznym rozwiązywaniem problemów przekształceń bądź likwidacji takich regionów. Pragniemy zapraszać także naukowców z innych krajów, gdzie takie problemy już występują i są one przedmiotem uwagi władz państwowych, samorządowych oraz ośrodków naukowych.

Dołożymy wszelkich starań, aby konferencje te były jak najbardziej interdyscyplinarne, dlatego nasze zaproszenie skierowane jest do: historyków, politologów, geografów, socjologów, specjalistów od gospodarki przestrzennej, ochrony środowiska, ekonomistów, a także kulturoznawców. Istotnym wsparciem dla tychże spotkań będzie udział samorządowców, a także pracowników firm będących głównym pracodawcą w regionie.

Mamy nadzieję, iż nasza inicjatywa znajdzie odzew i zechcecie Państwo w niej wziąć udział. My ze swojej strony będziemy starali się o jak najszersze wsparcie naszych starań przez instytucje naukowe i samorządowe.

W imieniu organizatorów
dr Marek Zawadka

festyn RODZINNY

z okazji XX-lecia
Samorządu
Terytorialnego



18-19
września
błonia

• 18 września sobota •

17.00 The Returners

17.30 Eldo

19.00 Mesajah
& Natural Dread Killaz

20.30 TSA

22.00 IRA

imprezy towarzyszące:

sobota, godz. 13.00

• FrontStyl Festiwal

ponadto:

• Kącik Rozrywki
dla Dzieci

(eurobungee, dmuchańce, samochody itp.)

• Wesole Miasteczko

• 19 września niedziela •

17.00 Evolution

18.15 Shazza

20.00 Ryszard
Rynkowski



Codziennie do wygrania:

- bilety do Kina MUZA
- bilety na basen Centrum 7 i Ustronie
- karnety na kregielnię i bowling

organizatorzy:



sponsorzy i partnerzy:



patroni medialni:

